PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, poniedziałek 2 lipca 1928 r. | Nr. 49 (148)

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 28.VI. Kor. z W-wy informuje o zmianach w rządzie i pisze, że żaden z ustępujących ministrów nie należy do grona tych, których partje polityczne wybrały jako przedmiot ataków w Sejmie. Nominacja p. Świtalskiego jest jedną z tych, na którą większość Sejmu nigdyby się nie zgodziła a to w związku z kierowniczą rolą p. Świtalskiego w rządowej akcji wyborczej. Autor wskazuje, że w wyniku zmiany — wznowiony został pierwotny podział pracy pomiędzy marszałkiem i jego głównym współpracownikiem administracyjnym. Nie trzeba dodawać, iż system rządu pozostaje ten sam i że objęcie przez min. Bartla wyższego stanowiska nie zmniejszy zwierzchnictwa marszałka w tych mniejszych ściślejszych komitetach (składających się zawsze z Prezydenta, Marszałka i min. Bartla a zależnie od potrzeby i innych ministrów), które są prawdziwemi organami wykonawczemi. Marsz. Piłsudski nigdy nie lubił dodatkowych odpowiedzialności, które przyjął na siebie, stając się głową rządu, i starał się wyzbyć ich jeszcze przed rokiem. Obecna chwila jest szczególnie dogodna, ponieważ udaje się on na kurację. Jego ostatnia choroba przyszła jako przestroga, iż przecenia on swoje siły, i zdaje się, że marszałek odniósł wrażenie, że ministrowie jego zbytnio polegali na nim i musi obarczyć ich większą odpowiedzialnością. Podobno marszałek miał oświadczyć gabinetowi, iż uważa zmiany wprowadzone do budżetu podczas uchwalania go przez Sejm za dowód słabości i lękliwości.

The Morning Post 28.VI p. t. „Surprise for Poland" kor. z W-wy donosi o zmianach w rządzie. Autor pisze, że marsz. Piłsudski zadziwił Polskę nietylko przez ogłoszenie nagłego ustąpienia swego gabinetu lecz i przez fakt utworzenia nowego, w którym marszałek nie jest już premjerem. Zmiana rządu pod żadnym względem nie oznacza zmiany polityki. Marszałek Piłsudski pozostaje faktyczną głową rządu, lecz wobec swego stanu zdrowia pragnął on zrzucić z siebie ciężar odpowiedzialności, spoczywającej na premjerze. Jest rzeczą znamienną, że ministrowie szczególnie atakowani przez Sejm, a mianowicie min. spraw wewnętrznych i sprawiedliwości pozostają na stanowisku, co wykazuje całkowite nieliczenie się marsz. Piłsudskiego z Sejmem.

The Daily Herald 28.VI pisząc o zmianach w rządzie polskim, wskazuje, że Marszałek powrócił do stanu rzeczy, istniejącego po zamachu majowym, który uczynił marszałka faktycznie dyktatorem Polski. Nawiązując do stanu zdrowia marszałka, autor pisze, że od pewnego czasu spodziewano się, że będzie on musiał wyrzec się części swoich obowiązków. Widocznie zdecydował — pisze dziennik — iż jest rzeczą ważniejszą dla niego utrzymać bezpośrednią kontrolę nad armją, niż pozostawać tytularną głową rządu.

The Daily Telegraph, Manchester Guardian 28. VI podają wiadomość Reuter'a o rządowych zmianach w Polsce — bez żadnych komentarzy.

Le Temps 29.VI w art. wstępnym, nawiązując do zmiany w składzie rządu polskiego, pisze, iż nie jest on bynajmniej wynikiem kryzysu parlamentarnego, lecz posunięciem, zmierzającem głównie do zmiany kierownictwa Rady Ministrów. Marsz. Piłsudski powziął tę decyzję — jak mówią — ze względu na stan swego zdrowia, zatrzyma. sobie jednak tekę ministra wojny. Wspominając o dwuch nowych członkach gabinetu autor zaznacza, że najważniejsi ministrowie (autor wymienia ministra spraw zagranicznych) pozostają na zajmowanych stanowiskach. Wiadomo, iż stan zdrowia marsz. Piłsudskiego, — nie budząc poważniejszych obaw — od jakiegoś czasu po-

zostawia jednak nieco do życzenia, nic więc dziwnego, iż wobec konsolidacji sytuacji politycznej szef rządu chce ulżyć sobie w pracy, przekazując część swoich obowiązków p. Bartlowi, który z nim dotychczas współpracował. Wobec tego nie należy się spodziewać żadnych zmian ani w polityce wewnętrznej, ani zewnętrznej państwa polskiego. Pozostając nadal członkiem gabinetu marsz. Piłsudski wywierać będzie swój przemożny wpływ na całą politykę rządu.

L'Ere Nouvelle 28.VI donosi z Warszawy o dymisji rządu i utworzeniu przez min. Bartla, — na żądanie Prezydenta — nowego gabinetu. Kor. pisze w zakończeniu, iż w rezultacie nic się nie zmieniło w podstawach ideowych rządu, jak również i w składzie personalnym kierownictwa. Marsz. Piłsudski pozostaje nadal promotorem, zarówno kraju, jak i rządu; jednakże uginający się pod brzemieniem przeszło dwuletniej pracy, posłuchał namowy swoich przyjaciół i lekarzy i chce zaoszczędzić swoich sił, porzucając kierownictwo Rady Ministrów. Z min. Bartlem łączą go ścisłe więzy, zarówno ideowe, jak i polityczne. To jedno wskazuje już, iż nic się nie zmienia w kierownictwie politycznem Polski.

Berliner Tageblatt 30.VI w koresp. z Warszawy powtarza głosy prasy polskiej o przygotowaniach Marsz. Piłsudskiego do dłuższego urlopu i zaznacza, że chodzi o utworzenie „rządu silnej ręki" i o usunięcie wewnętrznych niesnasek w obozie rządowym. Zewnętrznie najważniejsze teki są obsadzone przez osoby cywilne, ale poza nimi stoją wojskowi, których mężem zaufania jest minister Oświaty Dr. Świtalski.

Vossische Ztg. 1.VII pisze w koresp. z Warszawy, że faktyczne powody ustąpienia Marsz. Piłsudskiego jeszcze są okryte tajemnicą, ale podobno Marszałek sam przerwie milczenie i uzasadni swoje ustąpienie zapomocą publicznego oświadczenia.

Corriera della Sera 28.VI mówi w telegr. z Berlina o przesileniu ministerjalnem w Polsce, że nie będzie ono miało, (podług poglądów warszawskich) dużego znaczenia politycznego, ponieważ marsz. Piłsudski zostaje w gabinecie, a większość ministrów należy do jego zwolenników. Nie jest jednak bez znaczenia fakt, że zmiana rządu nastąpiła zaraz po zamknięciu sesji parlamentu.

POLSKA A LITWA.

Rytas 26.VI w art. wst. p. n. „Niebezpieczeństwo się zbliża", przypominając walki, prowadzone swego czasu przez Litwę z Krzyżakami, zaznacza, że Polska zastosowała względem Litwy taktykę odmienną od krzyżackiej. „Nie ogniem i żelazem — pisze dziennik — a obłudą i słodkiemi słówkami uśpili magnaci polscy czujność mężnych synów plemienia litewskiego i sprowokowali ich do popełnienia fatalnego błędu unji lubelskiej. Nieuniknionem następstwem tej ostatniej była zwykła inkorporacja obszarów litewskich do państwa polskiego. Obecnie historja powtarza się. Dyplomacja polska próbuje utartych dróg braterstwa. Wzamian za otwarcie granic, za zrzeczenie się trzeciej części terytorjum i Wilna, Warszawa obiecuje Kownu złote góry. Ani słówka natomiast o rewizji aktu Żeligowskiego. Stanowisko litewskie pozostaje mimo wszystko bez zmiany. Bez Wilna nie może być mowy o nawiązaniu stosunków z Polską. Tego zdania jest nietylko rząd i społeczeństwo litewskie, lecz również i Litwini amerykańscy. Dowiódł tego ostatnio olbrzymi wiec Litwinów w Chicago, — z udziałem 40.000 osób, — który powziął rezolucję, wzywającą rząd litewski do nienawiązywania z Polską żadnych stosunków bez jednoczesnego zwrotu Wilna.

The Times 29.VI. Kor. z W-wy informuje o wznowieniu rokowań polsko-litewskich i pisze, iż nie można powiedzieć, by publiczne oświadczenia Woldemaras'a po opuszczeniu Genewy pozwoliły Polakom mieć nadzieję, że prace komisyj dadzą jakieś definitywne wyniki.

Berliner Tageblatt 29.VI w koresp. z Kowna pisze: Wobec tego, że projekt litewski paktu bezpieczeństwa domaga się uznania granic Litwy z 1920 r. delegacja polska odniosła się telegraficznie do Warszawy po instrukcje. Panuje przekonanie, że polska delegacja nie udzieli odpowiedzi przed sobotą i prawdopodobnie odpowie, że bardzo szczegółowo opracowany projekt litewski będzie mógł być rozpatrzony na późniejszej konferencji królewieckiej. Wręczone przez delegację polską zestawienie strat polskich — jako odpowiedź na żądanie przez Litwę odszkodowania za akcję gen. Żeligowskiego — sięga sumy 13 miljonów dolarów.

Na innem miejscu pisze dziennik o sensacyjnych zeznaniach areszowanego posła litewskiego Kedysa, stronnika Pleczkajtisa. Kedys zeznał, że rząd polski udzielił znacznej pomocy na organizowanie się emigrantów, których zadaniem jest utworzenie wojska do obalenia rządu Woldemarasa. Kedys podał dalej wiele szczegółów dotyczących stosunku emigrantów do Polski.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

LOKARNO WSCHODNIE.

The Manchester Guardian 28.VI w art. wst. omawiając oświadczenie Chamberlain'a w Izbie Gmin, co do tego, iż W. Brytanja nie udzieli Polsce dalszych gwarancyj, — zaznacza, że było ono b. potrzebne. Min. Zaleski — pisze dziennik — uczynił niebywałą propozycję nieewakuowania Nadrenji dopóty, dopóki granice Polski nie zostaną zagwarantowane. Innemi słowy — proponuje się W. Brytanji, by zatrzymała swe wojska na terytorjum Niemiec, — państwie przyjaznem i by zobowiązała się do utrzymania na stałe siłą zbrojną granicy — z natury rzeczy nie stałej, w której ponadto W. Brytanja nie jest zainteresowana. Propozycji tej możnaby było nie traktować poważnie, gdyby nie została ona poparta przez Francję. Ponieważ propozycja polska miała to poparcie oraz omawiana była w prasie polskiej i francuskiej, jako rzecz praktyczna i rozsądna — przeto sta-

ła się ona kwestją ważną. Należało sprawę tę pozostawić jasno przed zakorzenieniem się mylnych nadziei. Odpowiedź Chamberlain'a była jasna — pisze dziennik. Nie będzie Wschodniego Locarno; rząd brytyjski nie udzieli żadnych dalszych gwarancji i może wycofać swe wojska z Nadrenji, kiedy będzie uważał za stosowne.

Pester Lloyd 30.VI omawia sprawę Lokarna wschodniego i pisze, że nadzieje niektórych państw co do jego urzeczywistnienia zmalały, albowiem Anglja słyszeć nie chce o dalszych gwarancjach poza paktem lokareńskim i Ligą Narodów. Jestto więc tylko kwestją upodobania, jeżeli państwa Małej Ententy zechciałyby nazwać taki pakt Lokarnem Wschodniem, do którego nie przyłączy się Anglja, Włochy, Niemcy ani Węgry.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Żinios 26.VI w art. wst. p. n. „W obliczu nieurodzaju", nawiązuje do powodzi, która nawiedziła Łotwę i pisze, że dżdżysta wiosna wyrządziła również i rolnictwu na Litwie ogromne szkody. „Zasiewy — pisze dziennik — w wielu miejscowościach zgniły, zaś siew zbóż dotychczas nie uskuteczniony zapowiada się nawet smutno, gdyż, o ile deszcze potrwają dłużej, nie da się go wogóle uskutecznić. Wzorem Łotwy, Litwa powinna przystąpić z całą energją do szukania środków zaradczych. W przeciwnym razie sytuacja stanie się wręcz tragiczna. Już obecnie nadchodzą wiadomości z prowincji, że cały szereg zamożniejszych rolników nie wierzy w możność wyżywienia swych rodzin z przyszłych zbiorów i masowo zwalnia najemników. Obok głodu grozi więc krajowi fala bezrobocia. Caveant consules".

Rytas 25.VI w art. wst. b. premjer Bistras pisze: Ulewne deszcze, które wyrządziły w Łotwie miljonowe straty, nie oszczędziły również Litwy. Całe wybrzeże kurońskie, stanowiące najurodajniejszą połać kraju, ogromnie ucierpiało od deszczu. Zasiewy gniją. Nieco mniej ucierpiał powiat poniewieski i część Żmudzi. Naogół nieurodzaj zagraża z całą pewnością połowie terytorjum litewskiego. Gdzieniegdzie nawet unosi się widmo głodu. Łączy się jeszcze pewne nadzieje z zasiewem lnu. O ile jednak deszcze trwać będą do 5 lipca, nadzieje te spełzną na niczem. W każdym razie rok będzie dla kraju ciężki. Niepodobna nawet marzyć o zwiększeniu eksportu i zapobieżeniu biernemu bilansowi handlowemu. Pamiętać zaś trzeba, że pasywność bilansu notowana jest od marca. Banknoty zaczynają znikać z obiegu w szybkiem tempie. Nieurodzaj wpłynie również na zwiększenie trudności społecznych. W związku z klęską powodzi na Łotwie, nie można się spodziewać odpływu bezrobotnych (z Litwy) podczas zbiorów. Zahamowana również zostanie rozbudowa kraju, a to w związku z trudnościami finansowemi. Jednocześnie wzrastają koszta utrzymania. Dochody skarbowe zapewne nie będą zgodne z preliminarzem budżetowym. Luki tej nie da się usunąć przy pomocy eksportu drzewa, którego wyrąb przekracza 1.700.000 festmetrów, podczas gdy przyrost wynosi zaledwie 700.000 f. mtr. Sytuacja ta budzi refleksje nader smutne.

Lietuvos Aidas 28.VI zamieszcza wywiad swego korespondenta z ministrem rolnictwa p. Aleksą. Minister podkreślił, że nie należy zbytnio niepokoić się z powodu „pesymizmu" opozycji, ulewa bowiem dotknęła w stopniu silnym tylko zgórą 30 gmin na obszarze całej Litwy, przeważnie w powiatach birżańskim, szawelskim i poniewięskim. W innych powiatach ucierpiały tylko poszczególne wsie. Minister sądzi, że urodzaj pszenicy i żyta wyrówna braki z powodu zniszczenia zasiewów jarych. Rząd będzie usiłował zwalczać nienaturalną zwyżkę cen na zboża, gdyż jest go jeszcze — zdaniem rządu — pod dostatkiem na składzie i u rolników. Rząd również zatrudni bezrobotnych (do 5000) przy pracach oszuszania oraz leśnych, prowadzonych obecnie na szerszą skalę.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Daily Telegraph 26.VI. Kor. dypl., omawiając sytuację w Chinach pisze, że w Londynie uważa się, że Mocarstwa powinny odroczyć uznanie de jure nacjonalistów oraz rokowania w kwestji rewizji nierównych traktatów aż do chwili utworzenia stałego rządu chińskiego i prowadzić rokowania wspólnie przez zjednoczone ciało dyplomatyczne w Pekinie. Z tego powodu w kołach brytyjskich wyrażany jest żal, że niektóre z Mocarstw dążą do szybkich i oddzielnych rokowań z tą lub inną władzą nacjonalistów, nie zdając sobie zupełnie sprawy z katastrofalnych konsekwencji tego rodzaju metod dla wszystkich obcych kolonji w Chinach.

Neue Zürcher Ztg. 25.VI omawia zagadnienie wschodnich terytorjów Niemiec i zaznacza, że wzdłuż całej obecnej polskiej granicy życie niemieckie zamiera. Autor cyfrowo udowadnia zanik ruchu komunikacyjnego i gospodarczego, i zaznacza w końcu, że równie ważną przyczyną zaniedbania kraju granicznego jest niedbalstwo rządu niemieckiego. „Na czoło żądań — pisze — wybija się domaganie się rewizji Traktatu Wersalskiego, a już najrzadziej daje się słyszeć żądanie porozumienia pokojowego z Polską w sprawach komunikacji i t. p."

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE

Tägliche Rundschau 29.VI. Zur Verfassungsreform.

Berliner Tageblatt 29.VI. Dr. E. Feder. Das definitive Provisorium. (Nowy gabinet). — 30.VI. H. Mann. Jakubowski. — 1.VII. C. Z. Klötzel. Königsreise in Sowjetrussland. (Amanullah).

Deutsche Tageszeitung 1.VII. Steuersenkung? (o projektach nowego rządu jakoby obniżenia podatków).

Germania 30.VI. Dr. J. Wirth. Das „Spiel Stegerwalds".

Vossische Ztg. 30.VI. Dr. E. Eyck. Kochs Aufgabe.

Der Tag 30.VI. Freie Saar!

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.